

STRATY WOJENNE MUZEUM POCZTY I TELEKOMUNIKACJI WE WROCŁAWIU

TOMASZ SUMA

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie losów przedwojennej kolekcji Muzeum Poczty i Telekomunikacji oraz próba wykazania strat w czasie II wojny światowej, jakie poniosło Muzeum w wyniku działań bojowych i grabieży dzieł sztuki. Materiałów do tematu dostarczają zachowane wspomnienia z lat 1939-1941 ostatniego kustosa Muzeum, Włodzimierza Polańskiego, wspomnienia jednego z pracowników Muzeum, Tadeusza Styłbińskiego, a także szczątkowe archiwalia przechowywane obecnie w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu¹.

Muzeum Poczty i Telekomunikacji założone zostało w Warszawie w 1921 roku. Powstało zgodnie z koncepcją Stowarzyszenia Filatelistów Polskich w Warszawie wysuniętą podczas pierwszej krajowej wystawy filatelistycznej w 1919 r.² i dzięki inicjatywie, otwartości oraz niebagatelnemu wsparciu ówczesnego Ministerstwa Poczty i Telegrafów³. Od początku swojej działalności Muzeum stało się wizytówką Ministerstwa, które objęło nad nim opiekę organizacyjną, finansową i merytoryczną. Zbiory gromadzone były latami, systematycznie i pochodziły głównie z donacji przekazywanych przez instytucje oraz osoby prywatne od 1919 r. aż do wybuchu II wojny światowej⁴. Nazwa polskiego muzeum pocztowego kształtowała się przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Początkowo funkcjonowało ono pod nazwą: Stanowisko do Spraw Muzeum Pocztowo-Telegraficznego w Ministerstwie Poczty i Telegrafów (1921-1930), później krótko jako Muzeum Pocztowo-Telegraficzne

1 Notatki Włodzimierza Polańskiego oraz wspomnienia Tadeusza Styłbińskiego zostały opublikowane po wojnie. Por.: *Muzeum Poczty i Telekomunikacji we wspomnieniach Tadeusza Styłbińskiego (1938-1940)*, „Rocznik Muzealny Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu” 1989, nr 4, s. 39-51; *Muzeum Poczty i Telekomunikacji w latach II wojny światowej. Notatnik Włodzimierza Polańskiego*, oprac. A. Śnieżko, „Łódzki Biuletyn Filatelistyczny”, 1970, nr 31, s. 3-7; *Muzeum Poczty i Telekomunikacji w latach II wojny światowej. Notatnik Włodzimierza Polańskiego*, oprac. A. Śnieżko, „Biuletyn Filatelistyczny Oddziału Łódzkiego PZF”, 1969, nr 4(30), s. 3-7. Dopelnienie tematu stanowi relacja przedwojennego wicekustosa muzeum A. Schöppa. Zob.: A. Schöpp, *Muzeum Poczty i Telekomunikacji po wojnie*, „Pocztą” 1946, nr 3, s. 9-10.

2 Pierwsza Polska Wystawa Marek w Warszawie, 4-21 maja 1919 r.

3 A. B. Piaskowski, *Polskie Muzeum Pocztoe*, „Kurier Filatelistyczny” 1928, nr 55, s. 60.

4 Akcja zbierania eksponatów na poczet tworzącego się polskiego Muzeum pocztowego zapoczątkowana została dwa lata przed oficjalnym jego utworzeniem. Ministerstwo Poczty i Telegrafów dnia 15.02.1919 r. ogłosiło w „Dzienniku Urzędowym” odezwę do urzędów pocztowych i społeczeństwa, którą zainicjowało ogólnokrajową akcję zbierania pamiątek związanych z pocztą, telegrafem i telefonem. Jednocześnie zapowiedziano utworzenie w przyszłości polskiego muzeum pocztowego. Akcja zbierania eksponatów przebiegała z różnym rezultatem. Eksponaty, o niejednorodnej wartości i w różnym stanie, przekazywały do Ministerstwa placówki pocztowe, lokalne dyrekcje poczt oraz osoby prywatne. Por.: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów” 1919, nr 3, s. 18.

(1930-1932) i od 1932 r. pod nazwą Muzeum Poczty i Telekomunikacji (nazwa obowiązuje do dzisiaj). Tradycje przedwojennego muzeum kontynuuje teraz Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, gdzie w 1956 r. Muzeum zostało reaktywowane.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego Muzeum pocztowe podlegało bezpośrednio Ministerstwu Poczty i Telegrafów. Głównym celem Muzeum było gromadzenie, przechowywanie, konserwacja i opracowywanie wszelkich zabytków związanych z polską działalnością pocztową, telegraficzną, telekomunikacyjną oraz filatelistyczną. Kolekcję stanowiły zarówno zabytki kultury materialnej, malarstwo i grafika o tematyce pocztowej, fotografie i medale, jak również znaczki pocztowe polskie, dokumenty historyczne do działalności pocztowej, mundury pocztowe, pojazdy pocztowe, pocztówki i kartki pocztowe, mapy oraz czasopisma filatelistyczne, pocztowe i obszerna literatura tematyczna. W odezwie ministerialnej z 1919 r. podkreślano, iż celem Muzeum jest gromadzenie wszelkich eksponatów i wzorów przedmiotów oraz aparatów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych zarówno dawnych, jak też współczesnych, które przedstawiają wartość historyczną lub naukową. W pierwszym po odzyskaniu niepodległości *Sprawozdaniu z czynności w okresie od 1 lipca 1920 do 30 kwietnia 1921* Ministerstwa Poczty i Telegrafów podkreślano, że (...) *dzięki zabiegom i ofiarności rzesz urzędniczych zdołało Muzeum w krótkim stosunkowo czasie zebrać poważną ilość znaczków pocztowych wszelkiego typu, tak krajowych, jak i zagranicznych, pieczęci i stempli, aparatów telegraficznych i telefonicznych, dzieł i podręczników starych z dziedziny pocztownictwa, planów i rysunków starych urządzeń i budynków pocztowych, różnych emblematów pocztowych etc.*⁵ Systematycznie gromadzone eksponaty w okresie dwudziestolecia międzywojennego pozwoliły na stworzenie niepowtarzalnej i unikatowej kolekcji muzealnej, która nie miała naśladownictwa w międzywojennej Polsce. Ich liczba w 1939 r. przekroczyła 22 tysiące oraz ponad trzy tysiące woluminów zgromadzonych w bibliotece muzealnej. Klasa i rzadkość kolekcji Muzeum Poczty i Telekomunikacji zapewniły mu niekwestionowane znaczenie w życiu kulturalno-naukowym zarówno przedwojennej Warszawy, jak i całego kraju. Muzeum było jedyną tego typu placówką muzealną w Polsce i taką też pozostaje do dnia dzisiejszego. Dynamiczny rozwój Muzeum przerwała dopiero II wojna światowa.

⁵ Sprawozdanie Ministerstwa Poczty i Telegrafów z czynności w okresie od 1 lipca 1920 do 30 kwietnia 1921, [w:] Dodatek do „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów” 1921, nr 23, s. 15-16.



Sala z ekspozycją Działu Historycznego przed 1939 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-440-2 oraz *XX Lat Poczty i Telekomunikacji w Polsce niepodległej*, Warszawa 1939, s.20

W 1939 r. Muzeum mieściło się u zbiegu ulic Nowogrodzkiej 45, Poznańskiej 29/33 i Św. Barbary 2, w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego i Telegraficznego – nowoczesnym i jednym z największych budynków użyteczności publicznej przedwojennej Warszawy. Do swojej dyspozycji posiadało kilka sal na piątym i szóstym piętrze budynku o łącznej powierzchni 622,79 m². Była to największa dotychczasowa siedziba Muzeum przed wojną, pozyskana dzięki wsparciu ministerialnemu⁶. Kustoszem placówki był wówczas Włodzimierz Polański (1878-1944), pełniący swoją funkcję od maja 1931 r., oprócz którego zespół muzealników tworzyło jeszcze siedem osób. Byli to: Zygmunt Lorec (opiekun zbiorów bibliotecznych), Adolf Schöpp (wicekustosz, opiekun zbiorów historycznych), Leontyna Tarkowska (sekretariat), Jan Kosiński (ekspedient), Wanda Kalinowska (pomoc administracyjna), Romana Skoczyńska (pomoc administracyjna) i Tadeusz Stylbiński (asystent).

⁶ Dwie poprzednie siedziby Muzeum mieściły się początkowo w gmachu Poczty Głównej i Ministerstwa Poczty i Telegrafów przy placu Napoleona 8 (1921-1926), a następnie w budynku pocztowym przy ul. Wierzbowej 11 (1927-1932). W pierwszej lokalizacji do dyspozycji Muzeum przeznaczono dwa pokoje magazynowe, w drugiej – osiem pomieszczeń magazynowych i biurowych o łącznej powierzchni 300 m². Por.: *Przeniesienie Muzeum Poczto-Telegraficznego w Warszawie*, „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny” 1927, nr 1-2, s. 14.

Pod koniec lat trzydziestych XX w. Muzeum Poczty i Telekomunikacji zorganizowane było w następujące Działy: Historyczny, Współczesny, Filatelistyczny i Biblioteka oraz pracownia Poczty Legionów Polskich 1914-1918, zwana też Działem Poczty Legionów Polskich⁷.

Dział Historyczny gromadził wszelkie zabytki dotyczące historii poczty na ziemiach polskich od XVI do XX wieku. Znajdowały się tutaj: druki, instrukcje, regulaminy, przepisy, ceduły, sztafety, plany urzędów pocztowych od XIX do XX w., źródła do dziejów połączeń pocztowych, skrzynki i szyldy pocztowe, medale filatelistyczne, fotografie, grafika i obrazy. Ozdobą kolekcji były dokumenty z czasów powstania kościuszkowskiego i styczniowego, kasowniki liczbowe z lat 1858-1866, najstarszy zachowany polski szyld pocztowy z XVIII w., a także eksponaty pocztowe z Powszechnej Wystawy Krajowej.

W Dziale Współczesnym gromadzono wszelkie zabytki telekomunikacyjne i telegraficzne, jak plany inwestycji telegraficznych, źródła do rozwoju telefonii i telegrafii w Polsce, eksponaty telefonów,



Sala z ekspozycją Działu Współczesnego przed 1939 r. Eksponaty tej sali zostały bezpowrotnie utracone w czasie wojny.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-440-2 oraz XX Lat Poczty i Telekomunikacji w Polsce niepodległej, Warszawa 1939, s. 173

⁷ Archiwum Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu (dalej AMPiT), sygn. 1/22, k. 10; W. Polański, *Muzeum pocztowo-telegraficzne w Warszawie*, „Pocztą” 1932, nr 15, s. 6; nr 16, s. 6; tenże, *Muzeum Poczty i Telekomunikacji przy Ministerstwie P. i T.*, „Przegląd Teletechniczny” 1933, z. 11, s. 393-395; tenże, *Zbiory w Muzeum Poczty i Telekomunikacji dotyczące poczty polowej i służby łączności Legionów Polskich*, „Przegląd Pocztowy” 1933, z. 12, s. 185-190; A. Łaskiewicz, *Wystawa Poczty Legionowej w Muzeum Pocztowym*, „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne” 1934, nr 28, s. 5-6.

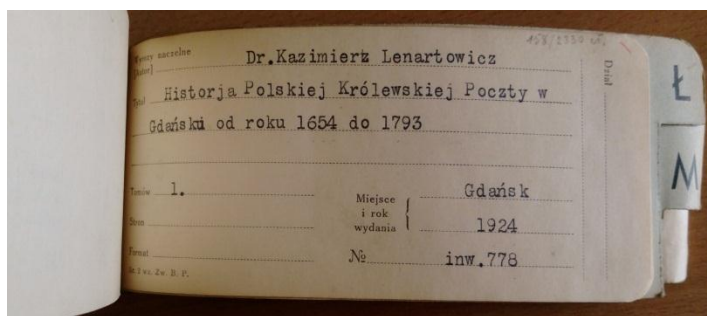
telegrafów, stacji przekaźnikowych, wzory kabli, makiety połączeń telekomunikacyjnych, budynków pocztowych, eksponaty telegraficzne z Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu oraz plany, schematy, rysunki i projekty aparatów, łącznic, stacji telegraficznych, telefonicznych i radiowych. W Dziale tym eksponowane były również oryginalne mundury urzędników pocztowych z XIX i XX wieku.

Dział Filatelistyczny gromadził wszelkie znaczki pocztowe od pierwszego polskiego znaczka do emisji tych z 1939 roku. Znajdowały się tu nie tylko pojedyncze eksponaty, ale również ich odmiany, arkusze, próby, błędnodruki i całości pocztowe oraz matryce do produkcji znaczków. W Dziale Filatelistycznym przechowywano również odciski stempli i pieczęci pocztowych, projekty polskich znaczków pocztowych (w tym niezrealizowane), prace napływające do Ministerstwa Poczty i Telegrafów na konkursy na projekty znaczków pocztowych, a także wszelkie rysunki i szkice graficzne wykonane przez artystów tworzących pocztowe znaczki polskie.

Biblioteka posiadała bogaty księgozbiór utworzony na bazie dawnej Biblioteki Generalnej Dyrekcji Poczty Królestwa Polskiego z 1851 roku. Była jedyną biblioteką naukową w Polsce gromadzącą wszelki księgozbiór o tematyce pocztowej filatelistycznej i telekomunikacyjnej. Jej zbiory w przededniu wybuchu wojny światowej liczyły ponad 3000 woluminów. Składały się na nie: dawne urzędowe wydawnictwa pocztowe, zbiór praw pocztowych, instrukcji, regulaminów, cyrkularzy, przepisów, taryf, rozkładów jazdy dylżansów, tabel traktów pocztowych i wykazu połączeń pocztowych. W Bibliotece przechowywano również katalogi wystaw krajowych i zagranicznych, prasę pocztową, telekomunikacyjną i filatelistyczną zarówno współczesną, jak i dawniejszą oraz roczniki czasopism filatelistycznych w języku niemieckim, francuskim i rosyjskim podarowane przez Włodzimierza Rachmanowa. Również z donacji pochodziło wiele cennych dokumentów z XVII i XVIII w., a także rzadkości wydawnicze, jak *Kurzer Bericht wegen Einrichtung der Posten* z 1680 r., raport z działalności



Przedwojenny katalog podręczny Biblioteki muzealnej. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu



Jedna z kart przedwojennego katalogu podręcznego Biblioteki muzealnej.

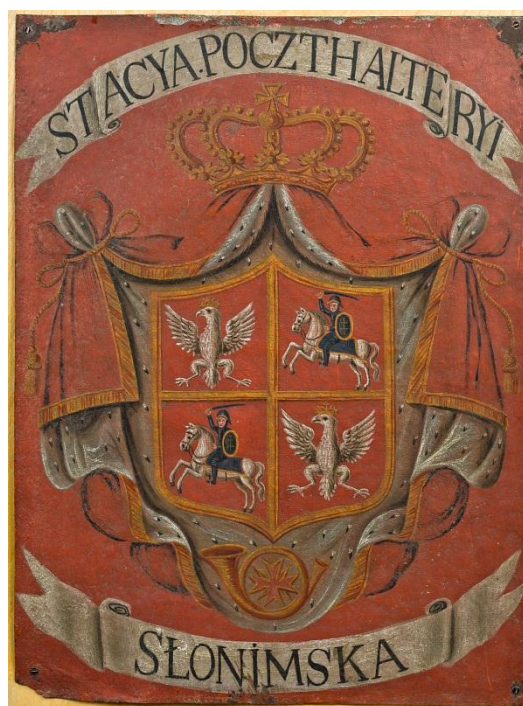
Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu

Królewsko-Polskiego Pocztamtu w Gdańsku z lat 1661-1680, komplet *Cyrkularzy Zarządu Pocztowego Królestwa Polskiego* z lat 1858-1866, komplet *Dziennika Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego* z lat 1810-1871 oraz luksusowo wydana

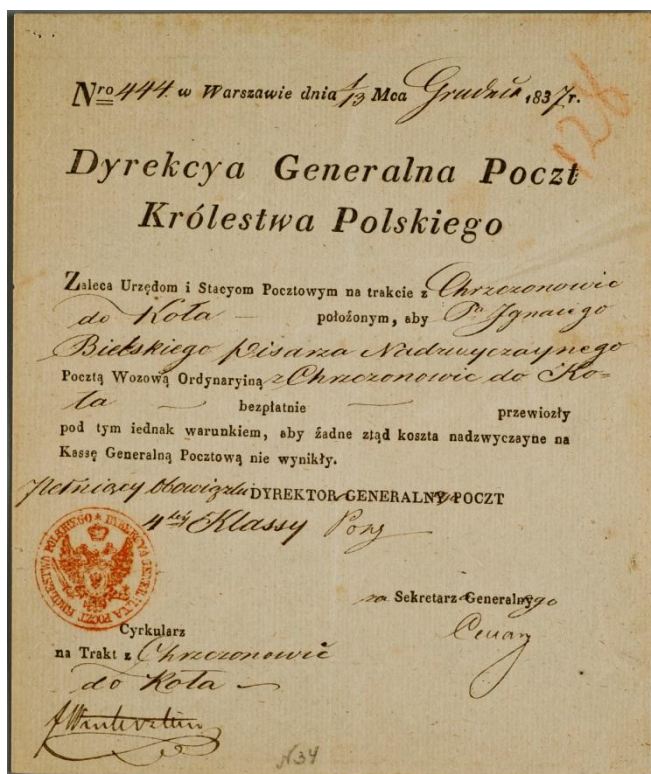
publikacja Włodzimierza Polańskiego pt. *Znaki i marki pocztowe w Polsce w XVIII i XIX wieku* (1780-1870). Niektóre donacje przekazane do Muzeum, jak 250 egzemplarzy od Włodzimierza Polańskiego i 121 od Leopolda Siwca, oznaczone były ekslibrisami darczyńców.

Pracownia Poczty Legionów Polskich 1914-1918 z kolei została wyodrębniona w listopadzie 1933 r. z Działu Filatelistycznego. Była pierwszą samodzielną pracownią tematyczną w Muzeum i do wybuchu wojny – jedyną. Powstała z polecenia Ministra Poczty i Telegrafów, Emila Kalińskiego i była odzwierciedleniem na licznie wpływające do Muzeum donacje znaczków, dokumentów i pamiątek po Legionach Polskich oraz służbie łączności legionowej w czasie I wojny światowej. Organizację pracowni powierzono osobiście Włodzimierzowi Polańskiemu. Ten w dość szybkim tempie urządził ją przy wsparciu Ministerstwa, które przekazało na ten cel gabloty, szafy i witryny wystawiennicze. Kolekcja legionowa obejmowała dotychczasową literaturę dotyczącą Legionów oraz legionowej służby łączności, fotografie, dokumenty, rozkazy, instrukcje i inne dokumenty historyczne, a także znaczki pocztowe o tematyce legionowej przekazane przez darczyńców w latach 1920-1934 i sprzęt łącznościowy Legionów, którego ozdobą była kompletna polowa stacja telefoniczna.

Do sierpnia 1939 r. Muzeum prowadziło w zasadzie spokojną, codzienną pracę, nie rezygnując z powiększania zbiorów i przyjmując do dnia wybuchu wojny nowe eksponaty przekazywane przez osoby



Szyld poczthalterii w Słonimie, 2 poł. XVIII w. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek



Bilet dyliżansowy na przejazd pocztą wozową z Mariampola do Warszawy, 10 V 1841 r. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.
Fot. R.M. Soldek

prywatne. Nie zainicjowano żadnych przedwczesnych działań zabezpieczających zbiory, ani też dodatkowej inwentaryzacji. W dokumentacji muzealnej odnotowano nawet kilka donacji przyjętych do zbiorów jeszcze we wrześniu 1939 roku⁸. Dopiero na początku sierpnia 1939 r. w Muzeum zaczęto podejmować działania zmierzające do przygotowania zbiorów na wypadek ewentualnej wojny. Trudność w sprawnym przebiegu akcji zabezpieczającej kolekcję była tym większa, że kustosz, Włodzimierz Polański, nie otrzymał dotychczas z Ministerstwa Poczty i Telegrafów żadnych wytycznych odnośnie do ochrony zbiorów

i postępowania na wypadek wybuchu wojny. Podjął zatem samodzielnie inicjatywę zabezpieczania zbiorów muzealnych, wykorzystując przy tym własne skromne środki techniczne oraz angażując w akcję zabezpieczającą cały personel Muzeum.

Niezależnie od własnych działań, na początku sierpnia kustosz rozpoczął jednocześnie rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa dotyczące ukrycia zbiorów przed działaniami wojennymi. Rozważano wtedy wywiezienie eksponatów do Lublina lub Brześcia nad Bugiem. Po kilkunastu dniach od rozmów, w połowie miesiąca, Ministerstwo wyraziło zgodę na demontaż wyposażenia Muzeum i zapakowania wszystkich eksponatów do skrzyń, które zamówiono w warszawskiej firmie Jana Schulza. Zamówienie opiewało na 50 skrzyń różnej wielkości, z czego ostatecznie Muzeum otrzymało 31. Do końca sierpnia spakowano 27 skrzyń, które zostały ponumerowane i zaplombowane pieczęcią Muzeum⁹. W ostatniej skrzyni znalazło się całe archiwum Muzeum Poczty i Telekomunikacji gromadzone od czasów jego założenia w 1921 r., m.in.: protokoły, inwentarze, pieczęcie, akta personalne pracowników, wykazy,

⁸ AMPiT, sygn. 3/6-8. Niektóre donacje muzealne zestawiała J. Bartków – Domagała w artykule: *Metody gromadzenia eksponatów w Muzeum Poczty i Telegrafów w latach 1919-1939*, „Rocznik Muzealny Muzeum Poczty i Telekomunikacji” 1986, nr 1, s. 13-20.

⁹ Muzeum Poczty i Telekomunikacji we wspomnieniach Tadeusza Stylbińskiego..., s. 44.



Noże do otwierania listów, pocz. XX w. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek

depozyty, dzienniki, pozostała buchalteria i niewłączone do zbiorów ostatnie darowizny od osób prywatnych¹⁰.

Po dostarczeniu do Muzeum przez rzemieślnika skrzyń wystąpił problem związany ze skutecznym zabezpieczeniem spakowanych

przedmiotów i ukryciem kolekcji. Polański starał się, by wszystkie skrzynie umieszczono w jednym miejscu, bez zbędnego ich przemieszczania do odległych lokalizacji, a więc w piwnicach budynku, w którym znajdowało się Muzeum. Jednak administracja gmachu, na czele z dyrektorem Urzędu Telekomunikacyjnego, inż. Wacławem Fröhlichem, skutecznie odmawiała przyjęcia i zabezpieczenia depozytu. Mimo kilkukrotnych prób podejmowanych w tym kierunku, Polański otrzymał ostateczną decyzję odmowną argumentowaną brakiem dostatecznych pomieszczeń dla zbiorów i względami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Ministerstwo również nie było zainteresowane przewiezieniem skrzyń w bezpieczne miejsce i nigdy nie wydało nakazu ewakuacji Muzeum.

Wybuch wojny zastał Muzeum Poczty i Telekomunikacji w trakcie zabezpieczania zbiorów. Prace przyspieszono z początkiem września 1939 r., pracując nieustannie od wczesnych godzin rannych do zmierzchu. *Nie było już czasu na sporządzanie szczegółowych spisów zawartości skrzyń* – wspomina Tadeusz Styłbiński – *Jedynie A. Schöpp robił prowizoryczne notatki. Skrzynie zostały ponumerowane, wyłożone woskowym papierem, a po wypełnieniu plombowane pieczęcią Muzeum. Alarmy i naloty lotnictwa niemieckiego, które zmuszały nas do schodzenia do schronu, kilkakrotnie przerywały prace w ciągu dnia. (...) W ostatniej skrzyni znalazły się najważniejsze akta, pieczęcie, protokoły, inwentarze itp. A. Schöpp umieścił w niej również depozyty i akta Zarządu Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce*¹¹. W nocy z 4 na 5 września 1939 r. nastąpiła ewakuacja Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Wywieziono wówczas wszystko z gmachu Ministerstwa, pozostawiając na miejscu w nienaruszonym stanie jedynie Muzeum. Polańskiemu nie przydzielono również żadnych środków umożliwiających podjęcie działań ewakuacyjnych, ani też nie oddano do dyspozycji transportu mogącego pomóc

¹⁰ Wykaz zawartości skrzyń zob.: AMPiT, sygn. 1/163, k. 28-29.

¹¹ Tamże.

w wywiezieniu eksponatów z Warszawy. Rano, 5 września, dyrektor Gabinetu Ministra, Adam Kominkowski, zatwierdził jedynie przedstawiony przez W. Polańskiego plan ewakuacji eksponatów muzealnych i polecił podporządkować się dyrektorowi Okręgu Poczty i Telegrafów, Karolowi Żuchowiczowi. Wobec zbliżającego się do Warszawy frontu, dnia 6 września Zygmunt Szparkowski, zastępca dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie, wydał decyzję o ewakuacji całego personelu Muzeum. Dzień wymarszu ustalono na 7 września. Pracownicy udali się w kierunku wschodniej granicy i 16 września dotarli do Horostyty (18 km od Bugu). Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski 17 września muzealnicy zawrócili i ruszyli z powrotem do Warszawy.

Tymczasem zbiory muzealne pozostały w lokalu Muzeum, zapakowane w skrzyniach. Włodzimierz Polański w dniu wymarszu przekazał tymczasowo obowiązki kierownicze w Muzeum Leontynie Tarkowskiej, dotychczasowemu sekretarzowi Muzeum, która zdecydowała się pozostać w Warszawie i nie opuszczać miasta. Tym samym dnia 7 września 1939 r. Muzeum oficjalnie zawiesiło swoją działalność, a kilka skrzyń z najcenniejszymi eksponatami udało się umieścić w piwnicach Urzędu Telekomunikacyjnego. Pozostała część zbiorów pozostała na piątym i szóstym piętrze budynku Ministerstwa w zamkniętych pomieszczeniach.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy majątek Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta Telegraf i Telefon” został przejęty przez administrację Generalnego Gubernatorstwa i powołaną w dniu 13 września 1939 r. Deutsche Dienspost Polen, przemianowaną następnie na Deutsche Dienspost Osten (Niemiecka Poczta Urzędowa Wschód). Muzeum Poczty i Telekomunikacji zostało administracyjnie podporządkowane nowo utworzonej Deutsche Dienspost Osten.

W dniach 14 i 15 października 1939 r. większość pracowników Muzeum, w tym Włodzimierz Polański, powróciło do Warszawy i przystąpiło do pracy. Jeszcze tego samego dnia (14 października) Polański zgłosił się do Gestapo, które wyraziło otwartość w kwestii ponownego uruchomienia Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Jednocześnie kustosz otrzymał informację, że skrzynie zdeponowane w piwnicy budynku zostały zarekwirowane przez Gestapo jako łup wojenny i przewiezione do budynku więziennego przy ul. Dzielnej, gdzie w chwili obecnej nie są dostępne, ale bezpieczne. Wszelkie sprawy związane z kolekcją Muzeum pocztowego powierzono w Warszawie Untersturmführerowi Thiele, który zażądał dostarczenia do siedziby Gestapo przy al. Szucha ksiąg inwentarzowych Muzeum. Żądanie zostało spełnione i księgi zostały osobiście przez Polańskiego dostarczone do urzędu w dniu 14 października 1939 roku. Nie sporządzono kopii przekazanych ksiąg, ani też ich odpisów, będąc



Zegar dylżansowy, XVIII w. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek

w przekonaniu, że dostarczenie ksiąg jest jedynie ich wypożyczeniem i oczekiwano na rychły zwrot. Jednocześnie Polański otrzymał pozwolenie na wejście do budynku, w którym mieściło się Muzeum i otrzymał polecenie podjęcia niezbędnych prac w usuwaniu zniszczeń oraz zabezpieczeniu mienia muzealnego przed dewastacją i kradzieżami.

Niedługo później, 17 października 1939 r., komisja składająca się z pracowników Muzeum oraz przedstawicieli Urzędu Pocztowno-Telekomunikacyjnego Warszawa 1 dokonała otwarcia zaplombowanych wcześniej pomieszczeń muzealnych na piątym piętrze budynku. Jak wspominał ten dzień Tadeusz Stylbiński: *(...) zniszczenia przeszły nasze oczekiwania: brak szyb we wszystkich oknach, zalane wodą parkiety i dywanowe chodniki, przeciekający strop, gruz i potłuczone szkło na podłodze, zawilgocone szafy, podziurawione odłamkami kul obrazy*¹². Tego samego dnia W. Polański wystosował pismo do komisarycznego dyrektora Urzędu Telekomunikacyjnego, inż. Wacława Fröhlicha, z prośbą o przeprowadzenie minimalnych i podstawowych zabezpieczeń lokalu, a przede wszystkim oszklenie okien, które wszystkie pozbawione były szyb. Prace nad zabezpieczeniem technicznym pomieszczeń muzealnych rozpoczęły się 14 listopada i trwały do 21 listopada 1939 roku.

Równolegle zintensyfikowano działania w celu odzyskania zarekwirowanych przez Gestapo skrzyń z eksponatami. W akcję osobiście zaangażowało się kilka osób - przede wszystkim Włodzimierz Polański, który niemalże codziennie interweniował w urzędzie policji, wspomagany działaniami kustosa Adolfa Schöppa (1892-1970). Ten zaś zaangażował w prace nad odzyskaniem zbiorów muzealnych Janinę Ejsmondową, członka komitetu zabezpieczania dóbr kultury działającego przy Zarządzie Miasta Warszawy, oraz Stanisława Lorentza (1899-1991), ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. Niestety, skrzyń nigdy nie udało się sprowadzić do Muzeum i jeszcze w październiku

12 Muzeum Poczty i Telekomunikacji we wspomnieniach Tadeusza Stylbińskiego..., s. 47.

1939 r. wszystkie zdeponowane w Gestapo skrzynie z kolekcją Muzeum Poczty i Telekomunikacji przewieziono do Reichspostmuseum w Berlinie. Nigdy nie zwrócono również ksiąg inwentarzowych.

Z zachowanych notatek Polańskiego i Styłbińskiego wynika, że od 26 października kustosz Muzeum kilkakrotnie interweniował u dyrektora berlińskiego muzeum pocztowego, dra Jacobsa (powołując się na ich długoletnią znajomość), w sprawie zwrotu do Warszawy skrzyń z eksponatami muzealnymi. Nigdy nie otrzymał jednak z Berlina odpowiedzi na listy. Tymczasem 1 grudnia 1939 r. odbyło się posiedzenie nowo utworzonej Niemieckiej Dyrekcji Okręgu Poczty, na które został zaproszony W. Polański. Kustosza poinformowano, że wszystkie skrzynie z eksponatami muzealnymi pozostają w Reichspostmuseum w Berlinie, natomiast warszawskie Muzeum zostanie w najbliższym czasie zlikwidowane w związku z brakiem funduszy na jego dalszą działalność. Ostateczna decyzja miała zapaść w Berlinie. Tymczasem pod koniec października 1939 r. z pracy w Muzeum zrezygnował Tadeusz Styłbiński, a 1 grudnia – Zygmunt Lorec. Do pracy w Muzeum Poczty i Telekomunikacji nigdy nie powrócili.

W dniach 23-26 stycznia 1940 r. w warszawskim Muzeum złożył wizytę dr Kutsch, nowo powołany dyrektor Reichspostmuseum w Berlinie i jego zastępca, Fleischer, którzy dokonali oględzin pozostałych zgromadzonych eksponatów i wytypowali dalsze rekwizyty do wywiezienia do Berlina. Na początku lipca wydano polecenie natychmiastowego zinwentaryzowania zbiorów na podstawie ocalałych kartotek muzealnych wraz z oceną zniszczeń kolekcji. Do pracy nad inwentaryzacją władze niemieckie zatrudniły Włodzimierza Polańskiego, Wandę Kalinowską i Romanę Skoczyńską oraz spoza Muzeum Leona Leligdowicza i jedną maszynistkę. Wykazy eksponatów sporządzono w ciągu dwóch tygodni, w czterech egzemplarzach. W efekcie dokonanej wówczas kwerendy i spisów wywieziono większą część zgromadzonych eksponatów, a w Warszawie pozostały przedmioty o niewielkiej wartości historycznej i ruchomy sprzęt muzealny. Po zabraniu przedmiotów lokal Muzeum został opieczętowany i zamknięty. Nie był jednak strzeżony, czego efektem było włamanie w lutym 1940 r. nieznanych sprawców, którzy wynieśli z Muzeum pocztowe mundury prezentowane na manekinach.

Ostatecznie, w dniu 22 lipca 1940 r., decyzją władz niemieckich w Berlinie Muzeum Poczty i Telekomunikacji w Warszawie zostało zamknięte. Wszyscy dotychczasowi pracownicy zostali zwolnieni z pracy. Włodzimierz Polański otrzymał stanowisko konsultanta do spraw muzeum i filatelistyki w Niemieckiej Poczcie Wschód, a Wanda Kalinowska i Romana Skoczyńska – pracę w Urzędzie Pocztowno-Telekomunikacyjnym Warszawa 1. Pozostałe resztki kolekcji muzealnej, nie wywiezione

przez Niemców do Berlina, uległy rozproszeniu. Zbiory były rozkradane przez niemieckich urzędników administracyjnych oraz przypadkowe osoby. W ten sposób zaginęła część kolekcji obrazów i grafiki o tematyce pocztowej. Adolf Schöpp wspomina ten okres następująco: *Miarowo zaczęło się zabieranie sprzętów i obiektów przez różnych dygnitarzy do celów służbowych, a raczej dekoracyjnych swoich biur i pomieszczeń służbowych. Zabierano więc stopniowo specjalne szafy filatelistyczne, w których przechowywane były wywiezione zbiory znaczków pocztowych krajowych i zagranicznych, aby je przerabiać na zwykłe szafy biurowe. Zabierano cenne obrazy wykonane przez artystów malarzy, jak Kędzierskiego, Ejsmonda, Rosena, Stryjeńską i innych, wiele sztychów i reprodukcji angielskich, francuskich, krajowych itp., do dekoracji biur różnych leiterów, dyrektorów, świetlic, siłowni i innych pomieszczeń. Nie zachowały się również tego rodzaju przedmioty jak dywany, chodniki, okrycia gablot, zasłony i różne drobniejsze sprzęty biurowe, jak: krzesła, stoły, stołki i wiele innych*¹³. Zakończył się pierwszy okres działalności Muzeum Poczty i Telekomunikacji trwający 19 lat.

Dzisiaj trudno prześledzić szczegółową drogę zapakowanych w skrzynie eksponatów Muzeum Poczty i Telekomunikacji po 1940 r. i z całą pewnością stwierdzić, że na pewno trafiły one do stolicy Rzeszy, jak było to w zamierzeniu władz niemieckich Berlina i Warszawy. Możliwe, że Reichspostmuseum w Berlinie otrzymało jedynie część z nich, pozostała zaś część znajdowała się w bliżej nieokreślonych miejscach. Faktem jest jednak, że w wyniku akcji rewindykacyjnej prowadzonej po zakończeniu działań wojennych zbiory Muzeum Poczty i Telekomunikacji odnalazły się w Berlinie, Monachium, Pradze oraz Baden-Baden i stamtąd powróciły do Warszawy. Poszukiwania zbiorów można dziś odtworzyć na podstawie korespondencji z lat 1946-1949 przechowywanej w Archiwum Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.

Pierwsza archiwalna wzmianka o rozpoczęciu starań Muzeum Poczty i Telekomunikacji w celu odzyskania utraconych zbiorów pochodzi z 30 czerwca 1945 roku¹⁴. Ówczesny kustosz Muzeum, Adam Drabik, przesłał Ministrowi Poczty i Telegrafów w celu podjęcia dalszych działań ogólne zestawienie eksponatów wywiezionych w 27 skrzyniach, niemieckie spisy zawartości 11 skrzyń zawierających kolekcję znaczków pocztowych oraz szacunkowe wykazy zniszczonego mienia ruchomego i ubytków kolekcji muzealnej. Dalsze lata przyniosły intensywne działania pracowników Muzeum oraz Ministerstwa Poczty i Telegrafów w celu odnalezienia zbiorów muzealnych.

¹³ A. Schöpp, dz. cyt., s. 9.

¹⁴ AMPiT, sygn. 1/163, k. 26.



Projekt znaczka emisji Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, 1928 r. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek

W październiku 1946 r. Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych poinformowało Adolfa Schöppa o zidentyfikowaniu w Berlinie sześciu skrzyń z aktami i książkami oznaczonymi pieczętkami Muzeum¹⁵. Skrzynie miały zostać przewiezione do Warszawy wraz ze zbiorami Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego (ładunek ogólny zawierający 40 skrzyń) jeszcze w tym samym roku z placówki rewindykacyjnej w Słubicach. W tym czasie okazało się, że jedna ze skrzyń zaginęła w Słubicach, czego nie można było wytłumaczyć. Miesiąc później skrzynia odnalazła się w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym w Warszawie, gdzie została przetransportowana z innymi zbiorami. Do Muzeum została dostarczona 9 stycznia 1947 r. i zawierała część zbiorów filatelistycznych „początkowych wydań muzealnych i prowizorycznych wydań lokalnych”¹⁶, a po jej otwarciu stwierdzono

znaczne ubytki zawartości. Natomiast skrzynie przeznaczone dla Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego faktycznie znalazły się w Warszawie 3 grudnia 1946 roku.

Pismem z dnia 24 stycznia 1947 r. Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny informował kustosza Muzeum Poczty, iż w ładunku przybyłym do Instytutu nie ma jednak zbiorów pocztowych i skrzynie nie zostaną wydane. Ponadto Instytut otrzymał 44 skrzynie, nie zaś 45, jak informowało Biuro Rewindykacji. Ostatecznie sprawa wyjaśniła się pod koniec 1947 roku. Biuro Rewindykacji błędnie rozpoznało zawartość skrzyń w Słubicach, a po przeprowadzonej w Instytucie szczegółowej kwerendzie odnaleziono jedną skrzynię z eksponatami filatelistycznymi i przekazano ją dnia 9 stycznia 1947 r. Muzeum Poczty¹⁷.

15 AMPiT, sygn. 1/164, k. 35-37.

16 Tamże, k. 45.

17 Tamże, k. 62.

Powyższe skrzynie nie posiadały oryginalnych zewnętrznych oznaczeń Muzeum Poczty i Telekomunikacji naniesionych w 1939 r. przez personel. Wynika z tego, że oryginalne skrzynie muzealne musiały być otwierane w czasie wojny, a ich zawartość przemieszczana przez nieznaną osobę do innych skrzyń.

Dalsza rewindykacja zbiorów Muzeum Poczтового przebiegała nieco sprawniej. Pismem z 3 listopada 1947 r. Adolf Schöpp informował Ministerstwo Poczty i Telegrafów o odnalezieniu skrzyń z eksponatami muzealnymi w Krakowie i podjęciu czynności zmierzających do ich przewiezienia do Warszawy. Kustosz donosił o 26 skrzyniach muzealnych¹⁸. Ładunek znajdował się na Wawelu, o czym wspominał prof. Władysław Tomkiewicz (1899-1982), kierownik Biura Rewindykacji i Odszkodowań, podkreślając, że odnalezienie skrzyń na terenie Niemiec było główną zasługą Karola Estreichera (1906-1984). Tomkiewicz informował jednocześnie, że *skrzynie te czynią wrażenie silnie przebranej zawartości, szczególnie w zbiorach filatelistycznych*¹⁹. Kustosz Adolf Schöpp udał się do Krakowa po ich odbiór 23 listopada 1947 roku. Skrzynie przewieziono do Warszawy i 24 listopada 1947 r. nastąpiło ich komisyjne otwarcie. Wszystkie zabezpieczone były metalowymi obręczami oraz plombami instytucji bezpieczeństwa w strefie amerykańskiej Berlina. Po potwierdzeniu własności skrzynie ponownie zaplombowano *do czasu dokładnego i szczegółowego opracowania zawartości*²⁰. W protokole stwierdzono następującą zawartość: skrzynia nr 1 i 3 – zapasy znaczków pocztowych w walucie złotowej, nr 4 – zapasy znaczków pogrupowanych w kolekcje i serie, nr 2, 5, 6, 17, 18, 19 i 25 – część biblioteki, nr 7 – znaczki pogrupowane w kolekcje i serie (*zaledwie kilkanaście paczek*), nr 8 – zbiór osobliwości Poczty Polowych Legionów i inne zbiory wystawowe, nr 9, 10, 13, 16 i 26 – znaczki w walucie złotowej, nr 11 – dokumenty historyczne i część biblioteki, nr 12 – akta biurowe i część materiału historycznego, nr 14 – znaczki i bloki, nr 15 – całości z pierwszych lotów komunikacyjnych i zapasy znaczków, nr 20 – akta biurowe, nr 21 – część sprzętu pocztowego i koperty filatelistyczne, nr 22 – znaczki zagraniczne, zbiór znaczków polskich z 1860 r., osobliwości i makulatura filatelistyczna (*znaczne braki*), nr 23 – akta urzędowe i nr 24 – księgi ewidencyjne zapasów znaczków, zapiski inwentarzowe, część stempli i datowników oraz zbiór kopert przedfilatelistycznych.

18 Tamże, k. 64-65.

19 Tamże, k. 66, 74.

20 Tamże, k. 82.

Tymczasem w październiku 1947 r. Muzeum otrzymuje z Instytutu Telekomunikacyjnego w Warszawie pismo zawierające relację naocznego świadka, iż w Ministerstwie Poczt Rzeszy w Berlinie znajdowało się osiem skrzyń przeznaczonych dla Muzeum Poczty i Telekomunikacji w Warszawie. W związku z tą informacją Adolf Schöpp zwrócił się do Ministerstwa pismem z dnia 18 grudnia 1947 r. o wyjaśnienie doniesienia, podkreślając, że według innej informacji skrzyń w Berlinie miało być sześć²¹. Sprawa była niełatwa do wytłumaczenia i jej zakończenie nastąpiło dopiero w 1949 roku. Z korespondencji Ministerstwa z Biurem Rewindykacji z lat 1947-1949 wynika, że



Waga listowa uchylna do udźwigu 15-500 g, prod. Philipp Jacob Maul, Hamburg, ok. 1905 r. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek

zawartość skrzyń była rozpoznana pierwotnie niedokładnie, jak i sama proveniencja odnalezionych zabytków. Według Biura Rewindykacji było sześć skrzyń, nie zaś osiem, a wszystkie zawierały książki. Jedna z nich została wydana Muzeum w 1946 r. w Słubicach, pozostałe pięć przewieziono w dniach 15-18 maja 1948 r. z Berlina do Poznania. Do Muzeum zostały przekazane dopiero 10 października 1949 r., a ich odbiór pokwitował Adolf Schöpp. Z protokołu otwarcia skrzyń wynika, że zawierały one 258 egzemplarzy książek z przedwojennej biblioteki muzealnej. Stwierdzono także, że skrzynie nie były oryginalnymi opakowaniami, w jakich zabezpieczano zbiory muzealne w 1939 i 1940 roku²².

Innym etapem rewindykacji zbiorów Muzeum Poczty i Telekomunikacji było odnalezienie w sierpniu 1948 r. zbiorów polskich znaczków pocztowych na terenie Czechosłowacji i zdeponowanie ich w siedzibie Delegatury Biura Rewindykacji i Odszkodowań w Pradze. Po dokonaniu niezbędnych czynności formalno-prawnych Adolf Schöpp pokwitował ich odbiór 10 września 1948 roku²³. Nie zachował się spis zawartości transportu.

21 Tamże, k. 76.

22 AMPiT, sygn. 1/165, k. 40-41, 60-61, 72.

23 Tamże, k. 31.

Ostatnim etapem rewindykacji zbiorów Muzeum Poczty i Telekomunikacji było odnalezienie w kwietniu 1950 r. w Baden-Baden trzech worków z zapasami znaczków pocztowych w nakładzie 10 000 sztuk²⁴. Były to znaczki, które przed wojną służyły Muzeum do dokonywania bezgotówkowych zakupów i wymiany eksponatów. W 1939/40 r. zostały spakowane w worki i oznaczone napisem „Muzeum. Główny Skład Materiałów Poczтовых. Znaczki Pocztove”. Nie były eksponatami muzealnymi, jednak stanowiły ważne źródło finansowania Muzeum. Z pisma Polskiej Misji Restytucyjnej we Francuskiej Strefie Okupacyjnej w Niemczech z dnia 20 kwietnia 1950 r. wynika, że znaczki zostały odnalezione w składnicach znaczków pochodzących ze Śląska oraz Polski centralnej, a ich liczba znacznie przekraczała zgłoszenia rewindykacyjne Rządu Polskiego. Jednakże ze względu na szczególne oznaczenie trzech worków napisem „Muzeum” zwrócono się do A. Schöppa o ustosunkowanie się do znaleziska. Kustosz potwierdził w piśmie z dnia 12 maja 1950 r. własność Muzeum i prawa rewindykacyjne w stosunku do zawartości worków. Dalsze losy tych zapasów znaczków nie są znane, gdyż kilka miesięcy później Muzeum Poczty i Telekomunikacji zostało zamknięte przez władze państwowe.

Po zakończeniu wojny przystąpiono do wstępnej analizy odzyskanych eksponatów i zanotowano znaczne ubytki w kolekcji. Niemożliwe było wówczas szczegółowe wykazanie przedmiotów, które nie powróciły do Warszawy, gdyż w odzyskanym materiale brakowało skrzyni z dokumentacją przedwojennego Muzeum, a wypożyczony w 1940 r. Gestapo przez W. Polańskiego inwentarz zbiorów Muzeum nigdy nie został zwrócony i przepadł bezpowrotnie. Dalsze jego losy nie są znane. Z szacunkowego zestawienia strat dokonanego przez A. Drabika w czerwcu 1945 r. wynika, że zaginęło około 1000 tomów książek, część dokumentów historycznych, wszystkie depozyty, 11 skrzyń ze znaczkami polskimi, 38 worków znaczków sprzedażowych, wszystkie obrazy i grafika, trzy albumy znaczków pocztowych wykonane artystycznie, wszystkie mundury pocztowe oraz modele pocztowe i telegraficzne²⁵. Bardziej szczegółowy opis strat przekazał w 1945 wicekustosz Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Adolf Schöpp, który przejął po zakończeniu działań wojennych organizację i reaktywację Muzeum, a później po A. Drabiku zarządzanie Muzeum, i który pamiętał wiele

24 Tamże, k. 129-132.

25 AMPiT, sygn. 1/163, k. 28-29.



Marian Mokwa, *Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Gdyni*, olej, 1930 r. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek
ekspонатów znajdujących się w zbiorach przed 1939 rokiem. Z pamięci ustalił wówczas ogólną listę powojennych braków. Według jego świadectwa do zabytków utraconych należały²⁶:

- dokumenty historyczne: 77 sztuk, w tym oryginalna nominacja Inspektora Pocht Arciszewskiego, podpisana własnoręcznie przez T. Kościuszkę w obozie pod Połańcem,
- obrazy, sztychy i ryciny: 31 sztuk, w tym oryginalne obrazy J. Rosena *Napad na pocztę przez patrol*, Z. Stryjeńskiej *Typy ludowe*, S. Ejsmonda *Steinkellerka*, A. Kędzierskiego *Steinkellerka* z 1860 r.,
- rysunki i projekty znaczków pocztowych: około 150 sztuk,
- mundury służbowe pracowników pocztowych krajowych i zagranicznych: 25 sztuk,
- różne eksponaty sprzętu pocztowego i telekomunikacyjnego: 87 sztuk,
- dawne mapy pocztowe z XIX i XX w.: 26 sztuk,
- zabytkowe klisze i matryce do druku znaczków pocztowych: 20 sztuk,
- kolekcja znaczków pocztowych polskich i zagranicznych z unikatami posiadanymi tylko przez Muzeum: liczba nieokreślona,
- oryginalne datowniki, stemple i pieczęcie pocztowe: 150 sztuk,
- odciski stempli, pieczęci, datowników i kasowników Urzędów Pocztowych Królestwa Polskiego z XIX w.: około 100 sztuk,
- zapasy znaczków pocztowych w walucie markowej i złotowej: w milionowych ilościach,

²⁶ A. Schöpp, dz. cyt., s. 9.

- modele budowli i urządzeń pocztowych i telekomunikacyjnych: 11 sztuk,
- aparaty i sprzęt telekomunikacyjny: około 250 sztuk,
- biblioteka: około 500 tomów, w tych niektóre uznane za białe kruki, jak np. *Rys urządzeń pocztowych w dawnej Polsce* P. Dąbkowskiego.

Straty Muzeum w 1945 r. oszacowano wstępnie na kwotę 5 784 797,21 zł (według wartości z 1939 r.), w tym: eksponaty muzealne pocztowe, filatelistyczne i historyczne na kwotę 5 345 260,00 zł, eksponaty techniczne brakujące (38 485,44 zł) i zniszczone lub uszkodzone (50 348,30 zł), sprzęty inwentarzowe brakujące (39 708,47 zł) i zniszczone (13 995,00 zł)²⁷.

Po zakończeniu działań wojennych Adolf Schöpp jeszcze w 1945 r. przejął dawną siedzibę Muzeum w Gmachu Telekomunikacyjnym i rozpoczął przygotowywanie pomieszczeń do gromadzenia eksponatów. Dzięki jego zaangażowaniu możliwa była wówczas odbudowa Muzeum Poczty i Telekomunikacji i jego reaktywacja. Dnia 30 czerwca 1946 r. otwarto wystawę w siedzibie Muzeum prezentującą jego zniszczenia w czasie wojny²⁸. Wydarzenie stało się inauguracją reaktywowanego Muzeum. Tutaj też trafiły rewindykowane zbiory przedwojennego Muzeum i zostały złożone w skrzyniach, których nie rozpakowano przez kolejnych kilka lat. Brak miejsca ekspozycyjnego i magazynowego, fatalne warunki techniczne pomieszczeń, brak kadry muzealników oraz niedostateczne zabezpieczenie niszczących zbiorów powodowały, że Muzeum Poczty i Telekomunikacji stawało się dla władz Warszawy uciążliwą placówką. Wprawdzie w 1949 r. odtworzenie go znalazło się w założeniach *Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu*, zwanego potocznie planem sześcioletnim (1950-1955), który przewidywał przeznaczenie dla placówki jednej z kamienic odbudowywanego rynku Starego Miasta²⁹, to jednak dość szybko okazało się to niemożliwe do zrealizowania. Do urzeczywistnienia tego założenia nigdy więc nie doszło, a jak się niebawem okazało, w odbudowującej się Warszawie nie było też miejsca dla Muzeum Poczty i Telekomunikacji. W listopadzie 1950 r. zawieszono na czas nieokreślony działalność Muzeum, następnie polecono w terminie kilku tygodni je zlikwidować, a zbiory zmagazynować na terenie Warszawy. Dnia 1 stycznia 1951 r. odwołano ze stanowiska kustosa Muzeum Adolfa Schöppa, który równocześnie został przeniesiony w stan spoczynku i otrzymał emeryturę. Kilka miesięcy później

²⁷ AMPiT, sygn. 1/163, k. 56 i 86.

²⁸ *Wystawa w Muzeum Pocht, „Gazeta Ludowa” 1946, nr 174, s. 6.*

²⁹ *Muzeum Poczty w Planie Sześcioletnim, „Przegląd Filatelistyczny” 1949, nr 13, s. 75.*



Karl Hans Tager, Pocztowa wozowa w Jagniątkowie, olej, 1890 r. Zbiory własne Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Fot. R.M. Soldek

(21 kwietnia 1951 r.) Muzeum Poczty i Telekomunikacji zostało oficjalnie zamknięte na mocy decyzji władz państwowych. Na polecenie dyrektora Departamentu Administracyjno-Gospodarczego Ministerstwa Poczty i Telegrafów zbiory muzealne zmagazynowano w Składnicy Materiałów Pocztowych przy ul. Ludnej oraz Urzędzie Telekomunikacyjnym przy ul. Poznańskiej. Wyposażenie Muzeum przekazano do dyspozycji i zagospodarowania Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów oraz warszawskiemu liceum i gimnazjum pocztowemu.

Druga reaktywacja Muzeum Poczty i Telekomunikacji nastąpiła pięć lat później w zupełnie nowej lokalizacji. Uchwałą nr 75/56 z dnia 4 lutego 1956 r. Prezydium Rządu oraz Zarządzeniem Ministra łączności nr 100 z dnia 4 lutego 1956 r. powołano Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Siedzibę nowej placówki wyznaczono we Wrocławiu. Muzeum otrzymało status samodzielnej jednostki naukowo-muzealnej bezpośrednio podległej Ministerstwu łączności w Warszawie i nadzorowanej przez Ministra Kultury i Sztuki. Dyrektorem został Aleksander Śnieżko (1896-1975). Niebawem nadano Muzeum pierwszy powojenny statut, który wzorowany był na przedwojennym statucie Muzeum Poczty.

Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu ulokowano na pierwszym piętrze nieuszkodzonego gmachu byłego Poczтового Urzędu Czekowego przy ul. Polnej, od 1950 r. Poczty Głównej (obecnie Z. Krasińskiego 1-9). Całkowita powierzchnia użytkowa przeznaczona dla Muzeum wynosiła 835 m² (cztery pomieszczenia ekspozycyjne). Utworzono cztery działy: historyczny,

filatelistyczny, telekomunikacyjny i bibliotekę, a personel placówki liczył w dniu otwarcia pięć osób³⁰. O kondycji przejętych zbiorów pisał po latach A. Śnieżko: *Poważnej pracy i dużego wysiłku wymagało uporządkowanie i konserwacja zwiezionych do Wrocławia eksponatów, które w wielu przypadkach znajdowały się w opłakanym stanie. Ubogo przedstawiał się przede wszystkim zbiór eksponatów teletechnicznych. Jakkolwiek Muzeum warszawskie posiadało stosunkowo duży zasób eksponatów z zakresu telekomunikacji, okupacja hitlerowska spowodowała, że do czasów powojennych przetrwały nieliczne tylko egzemplarze poszczególnych urządzeń. Gromadzenie obiektów teletechnicznych w pierwszych latach powojennych było rzeczą prawie niemożliwą. Urządzenia teletechniczne były w całym kraju zniszczone, a pierwsze zdobyte aparaty musiały trafić nie do zbiorów muzealnych, ale do placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. Toteż Muzeum wrocławskie w początkach swego istnienia dysponowało tylko działem historycznym i filatelistycznym*³¹.

W założeniach zarówno Ministerstwa Łączności, jak i samego dyrektora, Muzeum miało funkcjonować we Wrocławiu tymczasowo, najpóźniej do czasu zakończenia odbudowy Warszawy. Po wyznaczeniu w przyszłości nowej lokalizacji miało z powrotem zostać przeniesione do stolicy. Na temat reorganizacji placówki i jej powrotu do Warszawy wypowiadał się Aleksander Śnieżko jeszcze w 1960 r.: *Pogląd, że Muzeum winno pozostać na stałe we Wrocławiu, w niewygodnych pomieszczeniach gmachu Poczty Głównej, jest z gruntu niesłuszny. (...) Za Warszawą przemawia centrum Polski i ewentualne zwiększenie frekwencji*³².

Muzeum Poczty i Telekomunikacji funkcjonuje we Wrocławiu do dziś.

TOMASZ SUMA

Doktor nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, adiunkt w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, autor książek i artykułów z zakresu historii społecznej XIX w., dziejów polskiej poczty, ekslibrisownictwa, symboliki w sztuce i przeszłości zabytków kultury materialnej. Twórca strony internetowej www.ekslibrispolski.pl. W badaniach naukowych koncentruje się na dziejach poczty polskiej, polskiego kolekcjonerstwa prywatnego i publicznego, proveniencji zbiorów muzealnych, dziejach ekslibrisu oraz grafiki polskiej.

30 A. Śnieżko, *Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu*, „Filatelista” 1956, nr 8, s. 155-156.

31 Tenże, *Historia Muzeum*, [w:] *Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Przewodnik*, Warszawa 1965, s. 26.

32 J. Domagała, *Wrocławskie lata Muzeum PiT*, „Filatelista” 1986, nr 8(718), s. 177. Por. też: Archiwum Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, Dokumenty. Historia Muzeum 1951-1961, sygn. MPiT 1/6.